

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4.
Telefon Redakcji 936, Administracji 448, Drukarni 520.
Redaktor przyjmuje od g. 1—3 po poł. Administracja
otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośz. i przesyłką 70000 mk.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem 2500 mk.
w tekście 3000 mk., za tekstem 1300 mk.—W numerach świą-
tecznych o 25% drożej.
Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej № 80187.

Ś. † P.

WŁODZIMIERZ NITOSŁAWSKI

właściciel majątku Bigosowo ziemi Witebskiej.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Bydgoszczy dnia 23 sierpnia
przeżywszy lat 57. O czym zawiadamiają krewnych i znajomych pogrążeni
w głębokim żalu

Żona, Córka i Zięć.

Z powodu uszkodzenia linii telefonicznej telegramów własnych
dziś nie podajemy.

Odpowiedź Francji na notę angielską.

PARYŻ, 22.VIII. (Pat.) Odpowiedź francuska na notę angielską między innymi zawiera oświadczenie rządu francuskiego, który uważa, że sprawa odszkodowań jest związana z całokształtem zagadnień gospodarczych Europy. Rząd francuski zawsze brał pod uwagę niedomagania gospodarcze poszczególnych sojuszników, zwłaszcza sprawę bezrobocia w Anglii. W dalszym ciągu nota przytacza długi szereg ustępstw francuskich poczynionych dla Niemiec. Rząd niemiecki nigdy jednak nie liczył się z tem stwarzając jedynie coraz to nowe przeszkody, nota stwierdza, że do końca roku przeszłego Niemcy przedstawiali swą sytuację finansową i ekonomiczną w jaknajgorzejszym stanie, jednocześnie rozwijając swój przemysł, odbudowując flotę handlową. Dalej nota oświadcza, że Francja zarządziła okupację Rury wskutek tego, że Niemcy nie wypełnili żadnych swych zobowiązań, oraz dlatego, że komisja odszkodowań dała Francji prawo. Niemcy wbrew traktatom przeciwstawili się za pomocą gwałtownego oporu czynnego, kierowanego przez Berlin oraz przez przemysłowców niemieckich wbrew interesom Niemiec, kosztującego drożej Niemcy niż wypełnienie zobowiązań. Francja życzy zaniechania oporu jako przedwstępny warunek nawiązania rokowań, jednak okupacja będzie trwała nadal, ewakuacja będzie się odbywała stopniowo w miarę spłat, lecz warunki okupacji będą odmienne od dzisiejszych. Francja co do Zagłębia Rury nie ma żadnych celów zabórnych. Termin spłat zależnym jest od dobrej woli Niemiec. Żądania Francji w żadnym razie nie przewyższają zdolności płatniczych Niemiec, Francja domaga się utrzymania nadal ustalonej poprzednio sumy w wysokości 26 miliardów marek złotych, oraz ustalenia zależności tytułem długów międzysojuszniczych w wysokości sumy jaka będzie żądana od Francji. Francja nie mogąc przerwać akcji odbudowy, jednocześnie nie może bez końca kontynuować jej na swój koszt. W sprawie długów międzysojuszniczych, Francja nigdy nie zrzekała się obo-

wiązku spłaty swego długu, co dotyczy zaś ustalenia definitywnego całości długu Niemiec, oraz ich zdolności płatniczych, to ocena taka powinna być dokonywana periodycznie, aby wyznaczone Niemcom raty mogły być zmieniane w zależności od ich sytuacji ekonomicznej drogą odpowiedniej uchwały komisji odszkodowań. Po zaniechaniu biernego oporu Francja jest gotowa zbadać sprawę pogodzenia się i podźwignięcia ekonomicznego Niemiec. Wszystkie uchwały Niemiec stwierdzone zostały przez komisję odszkodowań większością trzech głosów, należy jeszcze przypomnieć, że wierzytelności francuskie i belgijskie stanowią 80 proc. ogółu wierzytelności sprzymierzonej, Francja gotowa jest zawsze w tych sprawach dyskutować przyjaźnie z Anglią oraz innymi sprzymierzeńcami, a także przypuszcza, że łatwo można osiągnąć porozumienie co do spłaty części długu niemieckiego, odpowiadającej potrzebom na odszkodowanie oraz w sprawie przekazania komisji odszkodowań zbadanie sprawy drugiej części długu niemieckiego oraz sprawy międzysojuszniczych długów wojennych. Francja nie przypuszcza, żeby Anglija mogła żądać spłaty długów sojuszniczych przed spłatą przez Niemcy odszkodowań.

PARYŻ, 22.VIII. (Pat.) Aneks odpowiedzi francuskiej zawiera repliki Poincarégo na poszczególne twierdzenia noty angielskiej, między innymi Poincaré stwierdza, że stanowisko Francji w sprawie gwarancji jej bezpieczeństwa zostało całkowicie zniekształcone, oraz oświadcza, że gotów jest zbadać sprawę zagwarantowania bezpieczeństwa, ale fakt udzielania Francji gwarancji nie może pozbawiać jej nawet części słusznych spraw do odszkodowań.

RZYM, 23.VIII. (Pat.) Nota francuska wystosowana do Anglii wywołała tu, odnośnie do części zawierającej obliczenia finansowe, niemiłe zdziwienie. Z obliczeń francuskich wynika, że Włochy mają otrzymać tylko 5 miliardów jako 10 proc. ich udziału. Włochy w tym wypadku nie otrzymałyby tego, czego słusznie się domagają.

Sytuacja w Niemczech.

WARSZAWA, 22.VIII. Korespondent berliński „Gazety Porannej“ donosi: Marka niemiecka, która na chwilę się wstrzymała w spadku a nawet częściowo podniosła, leci znów w dół z katastrofalną szybkością. Gorsze, że podobne doniesienia dochodzą z giełd zagranicznych: New-Jorku, Londynu i Zurychu gdzie marka niemiecka spadła o 40 proc. Berlin ogarnęła znów gorączka niżkowna. Dolar w transakcjach pry-

watnych doszedł już do 8 milionów mk. Śród trzeźwiejszych Niemców ujawnia się przerażenie, bo nowy spadek marki niemieckiej jest dowodem, że nowy rząd Stresemanna stracił już zaufanie, a przeciw rząd ten popierają nawet socjaliści.

Nowy spadek marki niemieckiej wywołał nowy skok drożyzny, strajki, rozruchy i t. d. Czy Niemcy wytrzymają ten nowy atak, który jest skutkiem walki z Francją?

Katastrofa gospodarcza Gdańska.

GDĄŃSK, 22.VIII. (Pat.) Wskutek przedłużającego się strajku robotników rolnych w wsiach Wolnego Miasta panuje nastrój podniecony, nastąpiło nawet kilka krwawych starć policji ze strajkującymi z użyciem broni. W przedsiębiorstwach przemysłowych w Gdańsku rozpoczęło się poważne przesilenie. Zamówień nie przyjmuje się z powodu podrożenia kosztów produkcji spowodowanego obliczaniem zarobków w złotych markach. Najsilniejsze przesilenie panuje w przemyśle hotelowym.

GDĄŃSK, 23.VIII. (A. W.) Według Gazety Gdańskiej w całym szeregu przedsiębiorstw przemysłowych w Gdańsku rozpoczęło się już poważne przesilenie. Nie przyjmują one już żadnych nowych zamówień, ponieważ zarobki oparte na złotej marce niesłychanie podrożały produkcji. Gazeta Gdańska utrzymuje, że istotną przyczyną rozpoczynającego się kryzysu nie są jednak wygórowane płace robotnicze, lecz zapowiedź wprowadzenia nowej waluty gdańskiej, która stwarza nową sytuację w życiu gospodarczym Wolnego Miasta. Pogłoski o wprowadzeniu waluty gdańskiej, opartej na funecie angielskim, powodują zwyczajną nienormalną funta

angielskiego. Zwyczaj z kolei czyni droższą produkcję i w dalszym ciągu sprawia, iż przemysł gdański staje się niezdolnym do konkurencji. Najwyraźniej przesilenie zaznaczyło się w hotelach gdańskich, które stoją już pustkami, a zarządy hoteli noszą się z zamiarem zamknięcia ich w najbliższym czasie.

GDĄŃSK, 23.VIII. (A. W.) Pomimo chwilowego uregulowania zarobków po strajku generalnym sytuacja pogarsza się z dniem każdym, z powodu nieustannego wzrostu drożyzny. Nietylko robotnicy, ale i pracodawcy nie godzą się na dotychczasowe normy płac. Przemysł metalowy, w szczególności zaś największe przedsiębiorstwo w mieście Stocznia Gdańska, zamierzają zerwać dotychczasową umowę, regulującą płace robotników. Senat gdański liczy się z wybuchem nowego strajku, gdyż wypłacił policji specjalne dodatkowe wynagrodzenie za służbę podczas ostatniego strajku generalnego, aby wykorzystać w ten sposób niepewne żywioły w policji, na wszelki wypadek przeciwdziałając połączeniu się policji z niezadowolonymi robotnikami.

Eksport towarów łódzkich na Daleki Wschód.

ŁÓDŹ, 23.VIII. (A. W.) Pertraktacje w sprawie eksportu towarów łódzkich na Daleki Wschód są obecnie w toku. Zamówienia na towary napływały z Charybina i Szanghaju

od tamtejszych polskich towarzystw handlowych. Zamówienia opiewają na bardzo wysokie sumy i dotyczą przeważnie towarów wełnianych i bawełnianych.

Sejm i Rząd.

Wyniki akcji oszczędnościowej.

WARSZAWA, 23. VIII. (A. W.) Zapoczątkowana przez rząd obecny a prowadzona przez Głównego Komisarza Oszczędnościowego akcja oszczędnościowa doprowadza do konkretnych wyników, mianowicie Komisja Oszczędnościowa przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych, odbywszy 7 posiedzeń, rozpatrzyła istnienie 8 placówek zagranicznych, w ogólnej liczbie 84, oraz 1 wydziału, przy czem postanowiono przedstawić do aprobaty Seydzie wniosek o zmniejszeniu etatu tych placówek do sumy 11 miliardów marek rocznie. Ministerstwo Przemysłu i Handlu, przystępuje do zredukowania aparatu urzędniczego, przede wszystkim przeprowadza likwidację Departamentu Śląskiego od 1 września 1924 roku. Zmiana Departamentu spowodowana jest szybko postępującą unifikacją Śląska z resztą Polski, gdyż wobec tego istnienie osobnego Departamentu z budżetem około 50 tysięcy złotych polskich rocznie staje się zbędnym. Ministerstwo Przemysłu i Handlu projektuje zredukować innych departamentów, względnie wydziałów. W związku z akcją oszczędnościową, dzisiejsza prasa notuje pogłoski o zlikwidowaniu Ministerstwa Zdrowia Publicznego i wcielenie agend tegoż Ministerstwa do Spraw Wewnętrznych.

Sprawa Jaworzyny.

WARSZAWA, 23. VIII. (A. W.) W związku z przyjazdem Ministra Seydy odbyć się mają specjalne narady sfer rządowych w sprawie polskiej komisji granicznej Jaworzyny.

Wiadomości telegraficzne.

Polacy amerykańscy w Warszawie.

WARSZAWA, 23.VIII. (A. W.) U Marszałka Trampczyńskiego odbyło się we środę przyjęcie przybyłych niedawno do Warszawy Polaków z Ameryki.

Tichon potwierdza wlerność sowietów.

MOSKWA, 23.VIII. (A. W.) Patriarcha Tichon wystosował ponowne wezwanie do kleru, w którym oświadcza raz jeszcze, że cerkiew nie chce mieć nic wspólnego z kontrrewolucją. Powrót do dawnego ustroju, czytamy w wezwaniu jest wykluczony. Cerkiew prawosławna uznaje i podtrzymuje władzę sowiecką, ponieważ niema władzy niepochođzącej od Boga. Cerkiew zanosi modlitwy za Rosję i władzę sowiecką. Pod koniec wezwania nakłada na kler obowiązek wytłumaczenia wiernym, jak dalece cerkiew prawosławna wyzwoliła się od wpływów kontrrewolucji.

Cena chleba w Berlinie.

BERLIN, 22.VIII. (Pat.) Bochenek chleba od jutra w wolnym handlu będzie kosztował 400 tysięcy marek, bułka 22 tysiące.

Ograniczenie ruchu tramwajowego w Berlinie.

BERLIN, 23.VIII. (Pat.) Rada Miejska, nie mogąc pokryć deficytu tramwajowego wynoszącego 60 miliardów marek, wstrzymała częściowo ruch tramwajowy w mieście.

Dr. I. BURAK

(AKUSZERJA, CHOROBY KOBIECE)
Wznowił przyjęcie chorych.
ZAWALNA 16.

Separatyzm.

Z zachodu i ze wschodu, z Niemiec i z Rosji, dochodzą nas od czasu do czasu wieści o ruchu separatystycznym, ogarniającym tę lub inną prowincję i grożącym odpadnięciem jej od państwa. Ostatniemi czasami dużo zwłaszcza mówi się i pisze o ruchu separatystycznym w Nadrenji.

Wiadomości te należy przyjmować z wielką rezerwą, pamiętając po pierwsze: że lubimy na ogół dawać wiarę wszelkim sensacyjnym wieściom, o ile one nas osobiście nie dotyczą, po wtóre: że specjalnie ludzie skłonni są wierzyć takim wieściom, które uważają za pomysły dla siebie.

Rozpadnięcie się, a co zatem idzie wewnętrzne osłabienie dwóch odwiecznych wrogów naszych — Niemiec i Rosji — niewątpliwie było by dla nas wypadkiem pomyślnym. Nie należy jednak, sprzedając fakty i biorąc asumpt z drobnych, mało znaczących objawów, wyciągać daleko idące wnioski, gdyż może to tylko osłabić naszą czujność, nasze pogotowie i w ten sposób stać się w przyszłości powodem nieobliczalnych dla nas następstw.

Dziwi nas pewna lekkomyślność z jaką część prasy naszej codziennej według utartego przysłowia dzieli skórę na niedźwiedziu, który, może broczący nieco posoką, żywi i cały jeszcze siedzi w swem legowisku i może być dla nas jeszcze bardzo niebezpiecznym.

„Kurjer Warsz.” w artykule wstępnym wskazuje na przykład „Assyrii i Babilonu, Egiptu, państwa Aleksandra Macedońskiego, Rzymu świątowladnego, Hiszpanji, Francji napoleońskiej” — które się rozpadły.

Przykłady, naszym zdaniem wybrane bardzo niefortunnie. Tamte były zlepkami różnych narodów, różnych kultur, chwilowo genialną wolą przeważnie jednostki (Aleksander Wielki, Napoleon) połączone, które rozpadły się z chwilą gdy zabrakło tej woli.

Dziś państwa na innych zgoła opierają się podstawach, fundament ich jest narodowość, kitem łączącym — wspólność krwi, języka, kultury. To też Austria, składająca się z szeregu obcych sobie narodowości, mimo panującej tam tolerancji, mimo wspólnych interesów ekonomicznych, a nawet politycznych, była anachronizmem i przy pierwszej burzy musiała się rozpaść.

Czegoś podobnego nie można jednak twierdzić o Rzeszy niemieckiej, jednolitej pod względem narodowościowym, zwłaszcza po odpadnięciu prowincji polskich i francuskich.

Nie zaprzeczamy bynajmniej, iż Niemcy w swem łonie posiadają siły i czynniki, jeżeli tak wyrazić się wolno — ekscentryczne, dążące do rozkładu. Przedewszystkiem więc brak im starej tradycji państwowej jaką posiada np. Polska. Pamiętać należy iż do r. 1871 Niemcy były zlepką całkiem luźnie z sobą złączonych, prawie niezależnych ksiąstewek. „Das heilige Römische Reich” i cesarz niemiecki były to najwyżej symbole, które nie posiadały cienia władzy faktycznej. Atoli 59 lat które od tej pery upłynęły to spory okres czasu, to życie dwóch pokoleń, które wyrosły w nowych warunkach, przekonały się jak wielką potęgą jest jedność, jak wysoko przy jedności zająć można.

A klęska obecna?

Tak, Niemcy ponieśli klęskę bardzo dotkliwą w obecnej wojnie,

jednocześnie jednak — każdy im to przyzna — wykazali oni w ciągu owych czteroletnich zapasów z całym światem niemal, hart zadziwiający. Niemcy wiedzą o tem i — mimo klęski i upokorzenia — dumni są z tego.

Jeszcze na jedną okoliczność należy zwrócić uwagę: jednym z bardziej poważnych czynników separatystycznych w Niemczech był szereg cały drobnych dynastji — te zmiotła rewolucja, nic więc nie stoi na przeszkodzie do zlania się narodu niemieckiego w jedną całość, zwłaszcza że i pewne różnice kulturalne i językowe między południem i północą w miarę rozwoju szkolnictwa i języka literackiego bardzo się zatarły, różnice zaś wyznaniowe wielkiej nie grają roli.

Najpoważniejszym może czynnikiem separatystycznym są warunki ekonomiczne. Niemiec na ogół jest przedewszystkiem człowiekiem interesu, i ceni grosze wyżej po nad wartości idealne. Nie trzeba więc dziwić się iż mieszkańcy żywej i bogatej Nadrenji chcieliby się dziś odczepić od takiego bankruta jakim jest Berlin, by z nim razem nie dźwigać ciężkiego brzemienia długów.

Z drugiej strony jednak pamiętać trzeba, iż to bankructwo wywołane zostało sztucznie, celowo i że Niemcy, przy swej niezwykle pracowitości i umiejętności organizowania się rychło potrafili wy dobyć się z ruiny, w jaką popadli: a wtedy ta sama Nadrenja poda rękę Berlinowi właśnie w imię dobrze zrozumianego własnego interesu, gdyż w jedności — sila nie tylko polityczna ale i gospodarcza, a co za tem idzie dobrobyt poszczególnych obywateli.

Co się tyczy Rosji, to od niej odpadły w pierwszej zaraz chwili narodowości etnicznie obce. Być może, iż z czasem odpadnie jeszcze jakiś Turkiestan czy inna Buchara, a nawet Kaukaz. To wszystko jednak nieznacznie tylko osłabiłoby kolos moskiewski. Końcem jego byłoby dopiero odpadnięcie Ukrainy. O separatystycznym ruchu Ukrainy, o wprowadzeniu tu w szkolnictwie i urzędach języka ukraińskiego również dużo pisano ostatniemi czasami. I tu jednak stwierdzić należy, iż różnice są zbyt małe by usprawiedliwić taki rozłam. Ukraina to nie Polska, obca Rosji pod względem języka, kultury, wiary, tysiącletniej przeszłości. Jeżeli Ukrainę coś dzieli od Rosji, są to tylko względy polityczne, tych zaś nie rozumie i nie odczuwa masa ludowa, a nawet inteligencja poważnie ich nie traktuje, posługuje się niemi, jako orężem dla dopięcia tych lub innych celów. Znałem przed wojną zapalonych separatystów ukraińskich, którzy dysputując między sobą o „samostijnej”, posługiwali się stale językiem rosyjskim, kształcili się w uniwersytetach rosyjskich, do szpiku kości przesiąknięci byli kulturą rosyjską.

W konkluzji zaznaczyć należy, że ponieważ wpływu na sprawy wewnętrzne naszych sąsiadów wywierać nie możemy, ani też pragniemy, pozostaje nam tylko spokojnie śledzić za rozwojem wypadków, nie posługując się okularami naszych osobistych życzeń czy dyktanek rachub politycznych, gdyż te zwykle pokazują sprawy w fałszywym świetle i w rezultacie przynoszą szkodę nie sąsiadom naszym — ale nam samym.

Pobożnymi życzeniami nie osłabimy ani Niemiec ani Rosji, ale ludząc się zwodniczymi pozorami możemy usnąć własną czujność, a to nam na dobre nie wyjdzie. I. O.

skich zarówno w Rosji, jak i za granicą.

Komisja ta, której przewodniczącym został Stalin, a do której należy, między innymi osławiony morderca tysięcy ludzi Dzierżyński, głowa „czerezwyczejki”, będzie posiadała swe tajne biura obserwacyjne w Berlinie, Monachjum, Londynie, Paryżu, Belgradzie i t. d. Zadaniem tych biur ma być spiegowanie wszystkich poddanych rosyjskich nieprzy-

jaznych rządowi sowieckiemu, względnie, staranie się, aby tacy, Rosjanie zostali władzom sowieckim wydani.

Powołanie do życia tej komisji dowodzi, że ruch antybolszewicki rośnie, skoro dzisiejsi władcy Rosji tworzą instytucję, która jest kopją „3-go oddziału” carskiej kancelarji i ludzą się nadzieją, że którykolwiek rząd europejski wyda w ręce morderców jakiegokolwiek Rosjanina za to, że jest antybolszewikiem.

Utzymanie nowej armji szpiegów bolszewickich osiągnie oczywiście za sobą olbrzymie koszty, o jakich dają pojęcie skonfiskowane przez rząd bułgarski papiery rzekomej filji rosyjskiego Czerwonego Krzyża w Sofji, która była w rzeczywistości agenturą szpiegowsko-polityczną rządu sowieckiego.

Ruch powstańczy w Turkiestanie.

Sow. prasa moskiewska, przytaczając sprawozdanie z posiedzeń centr. kom. partji komunistycznej Turkiestanu zaznacza, że podczas obrad komitetu stwierdzono, iż ruch powstańczy nie może być uważany za zlikwidowany. Napady oddziałów powstańczych powtarzają się stale. Oddziały te ukrywają się wśród oczarów i są prawie nieuchwytnie dla wojsk sow. „Izwestja” donoszą również o uporeczywych walkach z powstańcami na wschodniej granicy Turkiestanu.

Krwawa kronika.

„Prawda” moskiewska komunikuje z Jekaterynodaru, że oddziały czerezwyczejki w ciągu r. b. zlikwidowały 85 oddziałów powstańczych.

W Rostowie nad Donem, trybunał rewolucyjny rozważał sprawę zabójstwa przez powstańców naczelnika północno-kaukaskiego okręgu komunikacji, Markowa. Czterech oskarżonych skazano na karę śmierci.

W Moskwie wykonano wyroki śmierci, wydane przez trybunał sow. na członków „Związku Obrony Ojczyzny i Wolności”: braci Okułow, Talaiko, Kulesza, Gluzowa i Herzenberga.

Reformy w armji czerwonej.

Rząd sowiecki przeprowadza szereg reform w organizacji armji czerwonej, mających na celu stopniową zamianę stałej armji na milicję ludową i przeprowadzenie w całej rozciągłości zasady terytorjalnego kompletowania wojsk, a także zaprowadzenie wojskowego wyszkolenia całej ludności męskiej w wieku przedpo-borowym.

Ale posłuchajmy co o tych reformach mówi szef głównego urzędu dla spraw wojskowych wyszkolenia — Miechonoszyn.

Otóż w rozmowie z współpracownikiem „Izwestij”, Miechonoszyn oświadczył, że zaprowadzenie systemu milicyjnego spowodowane jest przede wszystkim względami oszczędnościowymi i koniecznością wojennego wyszkolenia wszystkich bez wyjątku obywateli Rzeczypospolitej sowieckiej. Podstawą sił zbrojnych republiki sowieckiej w najbliższym czasie pozostanie kadrowa armja czerwona; lecz już w chwili obecnej istnieje kilka formacji, utworzonych na zasadzie systemu milicyjnego (t. zw. „dywizji terytorjalnych”), posiadających stale tylko wyższych dowódców i organy gospodarze. Pozostali zaś żołnierze i oficerowie odbywają w tych dywizjach służbę tylko w przeciągu jednego miesiąca.

Specjalny dekret rady komisarzy ludowych upoważnił komisarzy wojny mobilizować na służbę czynną oficerów zapasowych na różne terminy w celu bardziej intensywnego przeprowadzenia wyszkolenia wojskowego wśród ludności.

Zamknięcie granicy nad Renem.

BERLIN, 23.VIII. (A. W.). Nadreńska Komisja Międzysojusznicza uchwaliła zamknąć granicę między terenami okupowanymi a Rzeszą Niemiecką do dn. 15 go września. Decyzja ta została spowodowana obawą przed rozruchami w pasie granicznym i chęcią przeszkodzenia napływowi agitatorów z Niemiec.

Przygotowania do dyktatury w Niemczech.

BERLIN, 23.VIII. (Pat.). Pisma socjalistyczne donoszą o bytności tu Hitlera, który odbył dłuższą konferencję z posłem Wulle. Ustalono, że w razie utworzenia dyktatury narodowej, Hitler będzie przewodniczącym mającego się ukonstytuować triumwiratu.

Chaos walutowy w Niemczech.

BERLIN, 23.VIII. (A. W.). Bawarskie ministerstwo finansów w urzędowym komunikacie zawiadamia, że bawarski bank państwowy zmuszony jest do rozpoczęcia emisji własnych banknotów, pomimo tego, że nie posiada upoważnienia rządu Rzeszy.

O prawa mniejszości narodowych na Litwie.

KOWNO. „Laisve” w artykule pod tym tytułem podaje szereg nieprawdziwych danych o ucisku Litwinów w Polsce i zaznacza, że rząd litewski winien tak samo postępować z Polakami na Litwie. „Laisve” dowodzi, że należy zwrócić się do Ligi Narodów w tej sprawie i to szybko, gdyż już we wrześniu sejm litewski będzie rozważać zobowiązania dane Lidze Narodów w sprawie mniejszości narodowych na Litwie.

Stosunki Francji z sowietami.

MOSKWA, 23.VIII. (A. W.). Senator de Monzie w wywiadzie z „Izwestjami” oświadczył, że wrażenia dotychczasowe z pobytu w Moskwie potwierdzają jego przekonania, iż nie może być mowy o stosunkach ekonomicznych francusko-rosyjskich przed ustaleniem norm polityczno-dyplomatycznych.

Propaganda antyfrancuska w Niemczech.

BERLIN, 23.VIII. (A. W.). Berlińskie kinoteatry wyświetlają film propagandystyczny, ilustrujący rzekome akty gwałtu, dokonane przez Francuzów na terytorjum okupowanym. Filmskłada się z obrazów inscenizowanych specjalnie na terytorjum Rzeszy.

Nafta na Sachalinie.

MOSKWA, 23.VIII. (A. W.). Japończycy przystąpili do intensywnej eksploatacji kopalń naftowych w północnym Sachalinie. Prace prowadzone są pod ochroną wojskową. Otrzymana ropa ma być nader wysokiego gatunku.

Zniesienie tajemności map wojskowych.

WARSZAWA, 23.VIII. (Pat.) Ministerstwo Spraw Wojskowych publikuje komunikat o zniesieniu tajemności map wojskowych. Nabywanie więc map, produkowanych przez Wojskowy Instytut Geograficzny jest dostępne dla każdego obywatela Rzeczypospolitej.

Statystyka pogromów w Rosji.

Według informacji Żydowskiego Biura Korespondencyjnego, dane statystyczne moskiewskiego „Idyczkomu” (komisarjat do spraw żydowskich) wykazują, że od r. 1919 do 1921 w Rosji było 819 pogromów żydowskich, z tych 171 zorganizowanych przez wojska Denikina, 129 — przez bandy Petlury, 45 — przez Bałachowców, 44 — przez wojska nieprzyjacielskie i 480 przez mniejsze bandy.

Pomimo tych ogromnych liczb, nigdy żydzi nie skarżyli się przed całym światem na stosunki w Rosji i nie prosili o przysyłanie Morgentau'ów i Samuels'ów.

Teatr Polski

(Lutnia)

Dziś występy K. Junoszy-Stepowskiego

„Wielki Don Juan”

kom. romantyczna Haltona i Ditrichstejna.

Początek o 8 w.

Teatr Letni

Ogród Bernadyński

Występy Lody Rogińskiej i M. Downunta.

Dziś

„Królowa Foxtrotta”

operetka R. Stolza.

Początek o 8 w.

Dzień polityczny.

Armja szpiegów bolszewickich w Europie.

Półrządowy organ sowiecki „Izwestja”, wychodzący w Moskwie, donosi, że rząd sowiecki postanowił utworzyć specjalną komisję przy komisarjacie politycznym celem zwalczania propagandy antybolszewickiej, uprawianej przez poddanych rosyj-

Życie ekonomiczne.

G I E E D A.

Wilno, dnia 23 sierpnia 1923 r.

Złote ruble 158.000—154.000—154.000.

Wileńsk. Pryw. Bank. Handlowy 164.000—160.000—160.000.

WARSAWA, 22.VIII. (A. W.). Warszawska giełda urzędowa z dn. 23.VIII.23. Dolary 248.000, franki francuskie 14.000. Przekazy: New-York 248.000, Berlin 0,05 1/4—0,05, Londyn 1.130.000—1.126.000, Paryż 14.150—13.800—14.150, Wiedeń 851, Praga 7.230, Belgja 11.195, Szwajcaria 44.900. Tendencja zwykła z wyjątkiem niemieckiej.

BERLIN, 22.VIII. (A.W.). Berlińska giełda urzędowa z dn. 23.VIII.23. Przekazy: New-York 5.067.300—5.072.700, Londyn 22.942.500—23.057.500, Paryż 283.250—284.710, Wiedeń 7.281—7.819, Praga 149.125—150.375, Belgja 213.440—224.460, Szwajcaria 917.700—922.500. Tendencja spokojna.

Czy stabilizacja?

Od ubiegłego tygodnia na giełdzie walutowej panuje pewna równowaga, wyrażająca się w tem, że dolar stoi bez większych wahań na poziomie 250.000 mk. pol. Należy przy tem zaznaczyć, że utrzymanie tego kursu tym razem odbyło się drogą naturalną, bez wyraźnej interwencji naszej instytucji emisyjnej.

Z tego wniosek, że o ile utrzymają się przez czas dłuższy warunki sprzyjające stabilizacji mk. pol., to równowaga na giełdzie walutowej może nosić charakter stały, a w skutkach może dać idealne pole do przeprowadzenia radykalnej naprawy naszego skarbu i finansów.

Należy sobie uprzytomnić, że te czynniki, które wpłynęły na tę względnie jak dotąd stabilizację marki. Otóż jednym z takich poważnych czynników jest niewątpliwie brak gotówki na rynku, a stąd zmniejszony popyt na waluty pełnowartościowe.

Rolnictwo potrzebuje pieniędzy w walucie krajowej, przemysł zaspokoili częściowo swoje potrzeby nabywaniem dewiz po uchyleniu poprzednich przepisów dewizowych, zresztą ogranicza się wobec trudności kredytowych. To są wszystkie oczywiście przyczyny natury zmiennej, ale warunki, w jakich znajduje się marka polska na giełdzie, mogą być nadal utrzymane przy czujnem bada-

niu położenia przez instytucję emisyjną. W tej chwili powinno eholdzić o to, ażeby warunki te utrzymać, tem więcej, że moment psychiczny jest jak najbardziej odpowiedni. Niewątpliwie ściąganie podatku obrotowego i uchwalony podatek majątkowy, które wypełniły nasz system opodatkowania społeczeństwa, jest podłożem podatkowym do utrzymania marki przynajmniej na dotychczasowym poziomie.

Najprzykrejszym dla społeczeństwa zjawiskiem, które w spotęgowanym stopniu odczuwaliśmy w ostatnich czasach, to był zastraszający wzrost drożyzny.

Oczywiście, kto śledził „prawa“, którymi rządzi się wzrost cen, ten niewątpliwie i teraz zauważył, że ostatnie zwyki cen towarów nastąpiły z chwilą, kiedy na rynku pieniężnym zapanował pewien spokój.

Drożyzna była skutkiem tendencji do wyrównania cen towarów według parytetu cen światowych. Kurs od maja do dni ostatnich podniósł się prawie o 400%, to też nie dziwnego, że ceny idą za tym kursem, oczywiście często stwierdzając dla nieuczciwych pole do nadużyć i wyzysku. Miejmy nadzieję, że stabilizacja marki przywróci równowagę, tak pożądaną dla społeczeństwa, a rządowi da możliwość intensywnego działania w kierunku naprawy skarbu i finansów.

Przemysł śląski przechodzi w ręce polskie.

WARSAWA, 23.VIII. (A. W.). „Gazeta Warszawska“ podaje, że największe przedsiębiorstwa na Górnym Śląsku, Huta Królewska i Laury mają być przekształcone, wskutek zmian zasadnych w posiadaniu kapitału zakładowego Towarzystwa na Towarzystwo Polskie, z przeniesieniem siedziby do Katowic i Warszawy. Połącznie to za sobą obsadzenie stanowisk kierowniczych przez Polaków.

Z Grodna.

Prywatne gimnazjum męskie.

Z dniem 10 września r. b. Polska Macierz Szkolna otwiera w Grodnie prywatne gimnazjum męskie. W bieżącym roku szkolnym otwarte zostaną klasy I, II, III i IV gimnazjum (w razie zgłoszenia się dostatecznej ilości kandydatów może być otwarta klasa wstępna).

Egzamina wstępne odbędą się dn. 6 i 7 września o godz. 8 po po-

łudniu w lokalu szkoły powszechnej przy kościele po-Bernardyńskim. Podania o przyjęcie należy składać w Zarządzie Macierzy Szkolnej (Grodno, ul. Orzeszkowej Nr. 15) lub przesyłać pocztą do dn. 5 września.

Z prowincji.

Rządy żydowskie w magistracie Oszmiańskim.

W m. Oszmianie 18 czerwca b. roku odbyły się targi konkursowe na wydzierżawienie placów pod 2 sklepy. Stałem na targ i wydzierżawiłem 1 plac za 3 100.000 mk. p. Za kilka dni najniepodzianie unieważniono moją dzierżawę i wyznaczono nowe targi na 13 lipca, stanąłem znowu i wydzierżawiłem za 13.500.000 mkp., na 16 lipca wyznaczono przez magistrat przetarg na na ten sam plac, na którym napędzono mi te nutę dzierżawną aż do 18.500.000 mkp. i na tę sumę zgodziłem się. Magistrat natychmiast zażądał wpłacenia 1/2 wartości dzierżawy; ponieważ ani ja, ani nikt z obecnych nie miał z sobą tej sumy w walucie polskiej, skorzystał z tego żyd, który żądał kwotę wniósł dolarami, zaprotestowałem przeciw transakcji dolarowej w magistracie, wymierzonej przeciwko mnie. Proponowałem w zastaw mój folwark, lub własny dom w Oszmianie, zobowiązując się w przeciągu dwóch dni wpłacić żadaną sumę. Jestem przekonany, że magistrat w tym celu unieważniał targi, czynił trudności i przyjmował dolary, by nie oddać tej nowej placówki w ręce polskie, a utrzymać handel niepodzielnie w ręku żydowskim. Tembardziej odczuwam pokrzywdzenie i żal, że całą sprawę prowadzili członkowie komisji magistrackiej polacy. Pewien radny magistratu żyd, wytłomaczył mi po przyjacielsku, że pierwsze targi byłyby zatwierdzone, gdyby plac wydzierżawił żyd. Magistrat zaś tłumaczy się, że w tym celu unieważniał targi, by otrzymać większą sumę pieniędzy, a w roku zeszłym prawie bezinteresownie, bo po 10.000 mkp. rocznie wydzierżawiał sklepy miejskie żydom na 24 lata.

Oszmiana, 10 sierpnia 1923 roku.

Edward Raczeko.

Z prasy żydowskiej.

Ograniczenia dla żydów w Niemczech.

„Unzer Frajnd“ podaje żądania bloku niemieckich stronniców prawicowych, domagające się następujących ograniczeń dla żydów i cudzoziemców: 1) w drodze specjalnej ustawy musi być zakazane żydom i cudzoziemcom nabywanie nieruchomości zarówno miejskich, jak i wiejskich; 2) należy wydać z Niemiec cudzoziemców, którzy przybyli do Niemiec po 1918 roku, a w szczególności wysłani muszą być żydzi wschodnio europejscy.

Niemcy mają niewielki odsetek żydów, a jednak mają ich już dosyć.

Łotwa i Litwa nie wpuszczają żydów.

Według informacji „Unzer Frajnd“ otrzymywanych z Moskwy, znaczna ilość żydów pochodzących z Łotwy i Litwy wysiedlonych w czasie wojny światowej do Rosji nie może powrócić do miejsc dawnego zamieszkania, gdyż konsulowie łotewski i litewski w Moskwie odmawiają żydom wiz na mocy instrukcji swoich rządów.

Nedza wśród tych ludzi, którzy zlikwidowali swoje stosunki w Rosji i nie mają możliwości wyjechać, jest, jak pisze „Unzer Frajnd“, okropna.

„Represje przeciw kupcom żydowskim“.

Swoista etyka społeczeństwa żydowskiego wytwarza w umysłach żydów dziwne pojęcie o istocie represji, które dotykają żydów, uchylających się od podporządkowania się obowiązującemu prawu lub prawnym rozporządzeniom władz. Każda kara, o ile spotyka żyda uważana jest za akt prześladowania narodowości żydowskiej.

Wezoraższe pisma żydowskie podają jednobrzmiące komunikaty pod tytułem: „Represje przeciw kupcom żydowskim“. Z treści komunikatu okazuje się, że chodzi nie o represje przeciw kupcom specjalnie żydowskim, tylko przeciwko kupcom, niestosującym się do obowiązujących przepisów cennikowych, naturalnie bez różnicy wyznania i narodowości.

W ten sposób urabia się opinję o prześladowaniach żydów w Polsce.

ZAKŁAD POŁOŻNICZY

D-ra Med. Bujalskiego

Wielka Pohulanka d. Nr. 31.

Rola światowa żydostwa.

(Ks. Józef Kruszyński: Rola światowa żydostwa. — Włocławek, 1923).

Literatura o Żydach zaczyna w Polsce 1606. Pajawia się coraz więcej artykułów, broszur, książek, poświęconych żydostwu nie tylko polskiemu, ale także światowemu. Nie dziwnego! Ruch przeciwydowski musiał się objawić i w zażydzonej Polsce, jeżeli już się objawił w Niemczech, Anglii, Francji, a nawet w Ameryce, gdzie słynny miliardier, właściciel największej w świecie fabryki samochodów H. Ford, dał finansie i początek przedsiębiorstwom poważnych wydawnictw, wymierzonych przeciw żydowskiej zachłanności.

W Polsce ruch antyżydowski był teoretycznie zawsze silny, ale w praktyce żydostwo opanowywało coraz bardziej handel, rzemiosło, wolne zawody, a nawet wzięło w swoje posiadanie większość miast. Społeczeństwo polskie oburzało się na to, ale dotychczas nie mogło znaleźć skutecznego sposobu na zmianę i poprawę tych stosunków. Uczuciowych przeciwników Żydów można naliczyć sporo, zwykle jednak ci przeciwnicy nie posiadają dostatecznej znajomości historycznej przeszłości Żydów. Przeważnie znajomość historii żydowskiej zaczyna i kończy się na biblii.

Z polskich pisarzy mało który jest tak przygotowany do pracy w tym kierunku jak ks. J. Kruszyński. Doskonale znawca Pisma św. Starego

Zakonu, znawca historii orjentalnej, znawca hebrajszczyzny i żargonu, a przytem szeroko wykształcony i o czytany poznał w swych podróżach Europę i Palestynę. Posiada zatem nieprzebrane bogactwo materiałów i spostrzeżeń, zebranych z literatury lub też osobiście z życia różnych narodów, co mu daje możność wielostronnego oświetlenia zagadnień żydowskich.

Dość przypomnieć, że z pod jego pióra wyszły prace o religii Żydów współczesnych, o języku narodowym, o żargonie żydowskim, o polityce, o ich stosunku do Polski i t. d. To krótkie zestawienie tematów dowodzi dostatecznie wszechstronności autora, który spogląda na sprawy żydowskie z różnych punktów widzenia. A nigdy nie opuszcza go spokój i umiarkowanie uczonego. Niekiedy nawet ma się wrażenie, że rozmyślnie łagodzi ostrość słusznego sądu i że powstrzymuje się od dosadniejszych wyrażeń.

„Ostatnia praca autora, którą dziś omawiamy, jest równie cenna, jak poprzednie. Szczególniejszą jednak wartość ma dlatego, że podaje krótki, lecz zupełnie wystarczający szkic historii żydowskiej, a ponadto przytacza mozolnie zebrane opinie najznakomitszych ludzi na świecie (obcych i swoich) o Żydach.

Mało np. były znane dzieje Żydów w pierwszych wiekach po Chrystusie. Dzieje te wykazują, że Żydzi byli tacy sami w państwie rzymskiem, jak obecnie w Rosji. Oto kiedy cesarz rzymski Trajan, wyruszył w

r. 114 na podbój wschodu i w tym celu ściągnął prawie wszystkie swoje wojsko z prowincyj, Żydzi wszczęli ogólne rozruchy wszędzie gdzie tylko się znaleźli w poważniejszej liczbie. Najpierw zwrócili swą zemstę przeciw chrześcijanom, lecz nie pominieli także samych Rzymian. Autor mówi o tych krwawych okrucieństwach żydowskich tak:

„Don Cassius opisuje, że żydostwo wprost szalało i nie mogło zaspokoić swej wyrafinowanej mściwości. Mordowano wszystkich nie-żydów i pastwiono się w sposób okrutny. W Aleksandrii wyrwano wnętrze z katowanych chrześcijan i, szalejąc na ulicach, opasywano się jelitami ludzkimi. Tysiące Greków i Rzymian wymordowano.

„Historyk żydowski Graetz pisze: „Na Greków i Rzymian, zamieszkałych w stolicy Egiptu, padła trwoga paniczna. Historyk Applan opowiada, że uciekł w noc mglistą i błąkał się bezradnie w poszukiwaniu okrętu... aby go nie napadli prześladowcy żydowscy. Na Cyprze... zburzyli podobno Salaminę i... wymordowali 240.000 Greków.“ (Str. 53 i nast.).

Czy dzisiejsze orgje bolszewików Żydów w Rosji są w czemkolwiek inne, niż owe „pogromy“ Greków i Rzymian, których sprawcami byli Żydzi?

Natura żydowska, przewrotna, układna, obłudna, była i przed wiekami ta sama. Zawsze byli zawistni i mściwi. Czy mieli ucisk, czy żądali wolności — zawsze byli ci sami. Cesarz Hadrian (117 — 140) dał żydom swobody, chcąc ich przyciągnąć i pozyskać dla „państwowości rzymskiej“. A Żydzi co uczynili? Posłuchajmy autora:

„Uzyskanie swobody obracali nie na własne odrodzenie i zbliżenie się do nie-Żydów, lecz knuli zamysły, w jaki sposób wygubić chrześcijan, zarówno jak i wszystkich, będących poza wiarą wyznaniową żydowską.

„Najwybitniejszy podówczas rabin Akiba kłaniał się cesarzowi, a jednocześnie, uzyskując prawa wolności odbywał podróże po miastach palestyńskich, zarówno jak w Azji Mniejszej i Partji, zachęcając i zaprzysięgając Żydów do rychłej pomsty nad zniechęconymi Nazarejczykami i poganami.“ (Str. 56).

Niechaj te dwa przykłady starszą. Maluje się w nich cała fałszywa dusza żydowska.

Już starożytni biedzili się bardzo nad tą przewrotną duszą semicką. Nie mogli jej rozumieć po ludzku i normalnie. To też już Diodor (Fragmenta, ks. 34) tak tłumaczy pochodzenie i usposobienie Żydów:

„Aby swój kraj oczyścić, postanowili Egipcjanie swych chorych na parczy i bielmo, jako przeklętych (!) razem zebrać i wysiedlić. Wypędzeni z Egiptu zbrali się razem i utworzyli naród judejski (!) Osiedlił się w okolicach Jeruzalem i tam zasadził drzewo nienawści do wszystkich ludów“ (str. 82).

Ale dość tych przytoczeń. Książka ta jest kopalnią wiadomości. Pównien ją mieć każdy, kto się chce zająć gruntownie ze sprawami żydowskimi. Autor trzebi gąszcz nieuświadomości i bije prostą drogą do znajomości żydostwa i jego istoty. Sądźmy, że nie jest to ostatnia książka zasłużonego badacza. Oby nowa była równie ciekawa i równie pożyteczna, jak poprzednie.

Wiadomości bieżące.

Z miasta.

Panika wśród handlarzy. Ostatnie zarządzenie Izby Skarbowej o niezwłocznym przedłożeniu rachunkowości za ubiegły okres, wywołało wśród drobnych handlarzy (szczególnie żydów) prawdziwą panikę. Przeważnie przeciw rachunkowości systematycznej nie prowadzi żaden drobny sklepikarz—wszystko po domowemu, a tymczasem w określonym terminie książki rachunkowe muszą być władzom doręczone. A pragnąc uniknąć przewidzianej grzywny, rzucają się na pomysły to znaczy sporządzają fikcyjne rachunki.

Najwięcej zaniepokojeni są żydzi, bo jeżeli i prowadzili rachunkowość (bardzo rzadko—prawie nigdy) to w żargonie i teraz mają nie lada kłopot z przetłumaczeniem tego na państwowy język polski.

Dla tego Izba Skarbowa będzie miała ogrom pracy, by odnaleźć faktyczne dane dla określenia podatku dochodowego. (z)

Gniazdo złodziei. Ze wszystkich rynków wileńskich, rynek przy ul. Zawalnej—jest największym gniazdem oszustów, opryszków i t. p. ciemnej konduity osobistości. Niema absolutnie dnia, by nie oszukano kogoś przy sprzedaży, nie skradziono pieniędzy z torbki, nie wyciągnięto pugilaresu z kieszeni. Najczęściej to się zdarza w dniu rynkowe przy wielkim ścisaku, hałasie i krzyku. W dniu takie zawsze operuje cała banda sprytnych złodziei, aby, jeżeli poszkodowany zauważy, skradzioną rzecz nieznanie oddać któremu ze swej spółki, który opodal się kręci.

Włóścianie nauczeni doświadczeniem do rynku tego nie dojeżdżają, bojąc się trafić znowu w pułapkę

W sąsiednich restauracjach i domach zajezdnych praktykuje się na szerszą skalę spajanie chłopów odurzającymi napojami, a nawet potajemną sprzedaż kokainy.

W jednym zaś z domów przy ulicy Makowej znajduje się siedziba szajki włamywaczy i zawodowych złodziei, którzy czują się tam bardzo bezpiecznie; bo oto gdy skradziono jednemu sklepikarzowi z ul. Słowackiego (Kaukaskiej) dwa futra, bieliznę i drobne rzeczy, poszkodowany udał się nie do Komisarjatu a do tej „centrali” i za 2.000.000 mk. odstępnego otrzymał wszystkie skradzione rzeczy z powrotem.

Dobrze byłoby, aby nasze władze bezpieczeństwa zechciały zabrać się do tego gniazda z całą energią. (z)

Sprawy szkolne.

Egzamina wstępne w Polskiej Szkole Kzemieslniczej T-wa „Powściągliwość i Praca” przy ul. Stefańskiej Nr. 37, odbędą się w dniach 29, 30 i 31 sierpnia. Przyjmowania pedań do dn. 30 sierpnia.

Od dnia 25-go sierpnia w kancelarii Żeńskiej Szkoły Niższej Zawodowej im. Św. Józefa z internatem Szkoły Powszechnej Nr. 54 przyjmują się zapisy od godziny 10-jej do 12-jej, Ostrobramska 29—17. Wszystkie uczenie Szkoły Powszechnej Nr. 54 winne bez wyjątku stawić się do szkoły dla ponownego przerejestrowania do dnia 30 sierpnia r. b.

Sprawy kolejowe.

Wypadek kolejowy. Odchodzący z Wilna do Warszawy dn. 22 b. m. o godz. 7 m. 10 wieczorem pociąg osobowy uległ wykołaceniu między stacją Lida a Skrzybowce. Z podróży poniosła śmierć jedna kobieta (której nazwisko nie zostało ustalone z powodu braku dokumentów) i dziecko—ranionych zaś jedenaście osób, których umieszczono w szpitalu miejskim w Lidzie.

Sport.

Pięciobój wojskowo sportowy. Wyniki. W okręgowych zawodach korpusowych, odbytych dnia 19-go sierpnia w Wilnie pierwsze miejsce w pięcioboju wojskowo sportowym zajął Sidorocz Wacław (Harcerstwo Grodno), 2) Bierdziewski (hufiec szkolny Suwałki), 3) Sakowicz Wacław (Ż. R. W. Wilno).

W strzelaniu pierwsze miejsce zajął:

Referowski (hufiec szkolny im. Lelewela—Wilno), 2) Łunkiewicz Jan (hufiec szkolny im. Lelewela—Wilno), 3) Bierdziewski Józef (hufiec szkolny Suwałki).

Zwycięzcy otrzymują dyplomy i nagrody, uczestnicy dyplomy.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dziś w dalszym ciągu Stolza piękna operetka „Królowa Foxtrota”, która dzięki nadzwyczaj melodyjnej muzyce, oraz ciekawej treści libretta, zdobyła sobie wielkie uznanie. Rolę tytułową gra p. Leda Rogińska. Rolę kawalera de Picodero, odtworzył p. Mieczysław Downumst, który w tej operetce pożegna Wilno. Resztę obsady tworzą czołowe sily Teatru Letniego z pp. Józefowiczowa, Bieliczem, Józefowiczem i Marjańskim na czele.

Teatr Polski wystawia dziś poraz ostatni komedię Haltona i Dietrichsteyna „Wielki Don Juan” z Junoszą Stępowskim w roli Jean Paurela. Kto dotąd nie miał okazji podziwiania w tej sztuce gry znakomitego aktora, niech pośpieszy na ten ostatni spektakl.

Jutro premiera „Banco” komedji Savoir'a, w której pierwszy amant teatrów warszawskich da nam poznać nowe wartości swego bogatego talentu. W sztuce biorą udział pp. Bohdańska, Habrowska, Wyrwicz-Wichrowski i Miłski.

Koncert Orkiestry Symfonicznej Zrzeszenia Muzyków Polskich w Wilnie, pod dyr. Mikołaja Salnickiego odbędzie się dnia 24 b. m. w Ogrodzie Bernardyńskim. Następane koncerty w sobotę dnia 25 sierpnia z udziałem znakomitego skrzypka prof. Stanisława Barcewicza i we wtorek 28 sierpnia ostatni pożegnalny występ.

Osobiste.

Wyjazd archireja prawosławnego. Archireja prawosławny Teodozjusz dn. 22 b. m. wyjechał do Krzemieńca na sesję Synodu Świętobliwego Metropoliji Prawosławnej w Polsce.

Sądy.

Sąd Apelacyjny w sprawie napadu. Dn. 23 b. m. Wileński Sąd Apelacyjny rozpoznawał skargę apelacyjną mieszkańca w-Domejko, gm. Sabokińskiej, Józefa Małmygi i mieszkańca m. Sabokińce tejże gminy, pow. Lidzkiego, Kazimierza Łastowskiego, osadzonych w marcu 1923 r. przez Wileński Sąd Okręgowy na 10 lat ciężkiego więzienia, za napad bandycki w 1918 roku. Na przewodzie sądowym wyjaśniono, iż w nocy z 24 na 25 grudnia r. 1918-go do mieszkania Antoniego Kozakowskiego weszło kilku bandytów uzbrojonych w karabiny i zażądali pieniędzy. Lecz gdy Kozakowscy odmówili wydania im pieniędzy, bandyci grożąc karabinami zabrali 3 pudy baraniny, 3 pudy wieprzowiny, dużo ubrania, bielizny, płótna, oraz 1.000 rubli złotych. Obrabowawszy Kozakowskich, bandyci udali się do mieszkania Józefa Rouby i tam uczynili to samo. Okupacyjne władze niemieckie jednak bandytów złapaly i zrabowane rzeczy zwróciły ich właścicielom.

W r. 1919 za czasów okupacji bolszewickiej znowu bandyci mszcząc się wpadli do mieszkania Rouby, zrabowali dużo rzeczy, a zatem udali się do Kozakowskich. Gdy Kozakowska zamknęła drzwi i nie wpuściła bandytów, ci zaczęli strzelać i zabili A. Kozakowskiego. Późem zabrali krowę Kozakowskim i uciekli. Małmyga i Łastowska do winy się nie przyznali i powiadali, iż w grudniu r. 1918 w napadzie na domy Kozakowskiego i Rouby udziału nie brali, a w styczniu r. 1919 byli jako milicjanci od gminy Sobakińskiej, by ukarać za samowolę Roubów i Kozakowskich.

Apelacyjny Sąd odrzucił ich skargę i wyrok Sądu Okręgowego zatwierdził. (b).

Czas już wielki!

Nie raz poruszaliśmy na łamach pisma naszego sprawy powiatów kresowych, ilustrując listami z prowincji. Robiliśmy to z obowiązku dziennikarskiego, przypuszczając, że odnośne władze wejrzą w poruszane kwestje i sprawy, a ze swego stanowiska i obowiązku ukróca grasujące zło i demoralizację, pozostawioną w spadku po kabotyńskich rządach.

Jednakże siłą konieczności zmuszeni jesteśmy znowu wrócić do poprzednich spraw, chodzi w tym wypadku o bandy opryszków dotychczas grasujących bezkarnie w pow. Wilejskim. Podkreślamy bezkarnie,

bo poniżej wyluszczone fakty to potwierdzają. A więc ta sama banda 15. VII napadła i grasowała przez cały dzień (niedziela) pomiędzy st. Usza a fabryką Rajówka bez żadnego pościgu ze strony policji, 29. VII—obrabowała jadących autobusem pomiędzy Dolhinowem i Brastawiem, 12. VIII ograbiła kasjera cerkiewnego koło m. Iza, 14. VIII zabrała 3 włościanom konie i ubrania pomiędzy Iłją a Starzynkami; po tych wszystkich napadach banda bezpiecznie skryła się za granicą bolszewicką. I dzieje się to wszystko przy cichym poparciu włościan, zdemoralizowanych antypaństwową agitacją wyzwoleńców. Dla ilustracji a ku rozważeniu odnośnym władzom powiatowym przytoczamy następujące zdarzenie: do sołtysa wsi Starzynki gm. Iłskiej zjawilo się w nocy (na początku sierpnia) dwóch ludzi, którzy zażądali od sołtysa przenocowania, gdyż są uczestnikami napadu i „odstali od bandy”, która uciekła już do Sowdepi. Pan sołtys nie tylko przyjął i ugościł „bandytów”, ale położył ich spać w łazni, zapewniając, że mogą spać spokojnie, gdyż on pozostawi wartę, która uprzedzi gdyby groziło niebezpieczeństwo. Nie odmówił również wskazania najbliższej drogi do majątku, który mieli zamiar bandyci obrabować. W łazni dało się skonstatować fakt częstych noclegów, słoma bowiem była mocno pognieciona, na podłodze niedopałki papierosów i zapalek i t. p. I wielkie chłop zrobił oczy, gdy się dowiedział rano, że to są wywiadowcy; mimo to sołtys do dzisiaj jeszcze podobno urządzuje. Ta ki stan nadal trwać nie może. Władze bezwzględnie muszą energicznie zabrać się do wyłapania tej bandy i surowo ukarać absolutnie wszystkich, którzy w jakibądź sposób bandytem dopomagali. Trzeba by wyższe instancje zaciekawily się również opieszaloscia i bezczynnością rozmaitych kacyków powiatowych.

Zwiększyć bezwzględnie należy posterunki policyjne i wywiadowcze (nap. w pow. Dziśnieńskim pracuje tylko 4-ch wywiadowców), zorganizować jak się należy sieć telefoniczną i do gruntu reorganizować Straż Graniczną, która składa się w lwiej części z rosyjan, a więc elementu wrogo usposobionego względem Polski.

Wymaga tego bezpieczeństwo publiczne i honor Rzeczypospolitej.

Wskazaną ze wszzech miar byłoby również rzeczą aresztowywać na miejscu, oddając pod sąd za zdradę stanu i buntowanie przeciwko państwu, wszystkich agitatorów wyrotowych, gastrolujących po wsiach.

Izi.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.	Dziś	GEHENNA ŻYCIA	Dramat salonowy w 6 aktach z udziałem czarująco-pięknej istnej królowej ekranu	Fern Andra.	Ostatni seans o godz. 10 ^{1/2}
Kino-Teatr „Polonia” Mickiewicza 22. Dyr. G. Slejpan.	Dziś	N. Dostojewskiego	arogyłna powieść	Ponizeni i Skrzywdzeni	wybitny dramat w 6-ciu akt. w roli głównej Polska gwiazda filmowa, nasza niezrównana MIA M A R A.
Kino teatr „Piccadilly” ul. Wielka.	Dziś!	Największy bohater naszego czasu	znów występuje na naszym Ekranie w niebywałym dotąd cyrkowo-życiowym dramacie	Eddie Polo	W głębinach morskich
Polskie Kino „Jutrzenka” Wielka 94.	Dziś!	Największy film świat!!! Multimiljar-dowe koszty wystawy!!! W roli głównej królowa ekranu Lucy Doraine		GRZECH	z cyklu obrazu SODOMA i GOMORA. Współczesny dramat duszy ludzkiej połączony z dziejami historycznymi w 8 akt. z prologiem. Jest to najpotężniejsze arcydzieło filmowowe, obraz życia pulsującego zmysłami, żądza złota, uczuć i pragnień. Bajeczna wyst. przew. wszystko widz.

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI
do nabycia ze składów Ski Akc.
Wileńskie składy towar. „PACIFIC”
zamówienie przyjmuje biuro od 9 — 3 po południu.
Mickiewicza 12, tel. 7-56 i 2-29.
Centrala dla Handlu i Przemysłu Tow. Akc.
„CEHAPE” w Katowicach
ODDZIAŁ W WILNIE.

PRACOWNIA I SKŁAD KOŁDER
p. f.
„Warszawski Magazyn Pościelowy”
Wileńska 10;
Wykwintne kołdry, pościel,
poduszki.

RESTAURACJA PRZY HOTELU MISZKOWSKIEGO
ul. Bakszta 2.
Podczas obiadów i kolacji przygrywa orkiestra damska (kwintet).
GABINETY.
Z poważaniem Zarząd.

Akuszerka J. Subocz
(b. akuszerka zakładu położniczego D-ra Rymusza i Bujalskiego) przeniosła się: ulica 3-go Maja Nr. 3 m. 5.

D-r. medycyny B. SZYRWINDT
Choroby: skórne, weneryczne, syfilis.
Wielka 19. 10—1 i 4—7.

Zgubiony akt obywatelstwa polskiego, wydany przez Starostwo Oszmiańskie na imię Antoniego Głębockiego i Apolonji Głębockiej, ulewaznia się. Adres: pow. Oszmiański, maj. Wierkolany.

Dr. Leon Ginsberg
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352, od 9—1 i 4—7.

D-r J. Bernstejn
Choroby skórne, weneryczne syfilis i moczopłciowe. Przyjmuje 9—1 pp. i 4—8 w. ul. Mickiewicza 28—5.

Pieniądze najkorzystniej i najwygodniej ulokować wiadomości Tow. Handl. Zastaw. S-to Michalski Nr. 1.

Okazyjnie sprzedaje się szafa jasieniowa, żakiet i fręcz. Dow. się ul. Lwowska 21—1.

Dnia 18—19 sierpnia w nocy zgubiono na stacji Wilno portfel o godz. 1-szej w nocy przed pociągiem Wilno-Zdobnowo. W portfelu znajdowało się bilet wolnej jazdy kl. III Nr. 90363. Zaświadczenie na imię Antoniego Osadzińskiego, oraz 6—7 różnych fotografii. O ile takowe znalazł uczciwy człowiek, to proszę o złozenie wspomnianego portfela w komisariacie Policji Państw. st. Wilno.

Zgubione: książka wojskowa demobilizacyjna wydana przez P. K. U. Osmiana, książka z miesięcznych ćwiczeń wojsk., książeczka z pozwoleniem noszenia rewolweru wydana przez Starostwo Osmiańskie na imię Witolda Głębockiego ulewazniają się. Adres: maj. Soły.

Tanio do sprzedania cegła używana, lecz w dobrym stanie. Dowiedzieć się Witebska Nr. 15.

Stancja dla panienek, troszki kłwa opieka, fortepian. Wiadomość Artyleryjska 1, m. 10 od g. 2—5.

Muzyka! Jedyne zakład gwałtu tych instrumentów muzycznych Stachowskiego przy ul. Wileńskiej róg Mostowej. Wykonywa obstalunki i reperacje.

Starzec 82 letni z wykształceniem uniwersyteckim, obecnie w bardzo ciężkim położeniu bez rodziny, gorąco prosi o współżycie. Łaskawe ofiary proszę zwracać do Adm. Dz. Wil.

W dniach 25 i 26 b. m. odbędą się w Obozie ćwiczeń Podbrodzie, **konkursy hippiczne** artylerji O. K. III.

Akuszerka z Warszawy wydziela porad ciężarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.